

Sygn. akt II K 111/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

**Protokolant:** Sylwia Adamczyk

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu dnia 11 sierpnia 2015 roku

na posiedzeniu

sprawy W. G. (1), syna Z.i J.z domu (...), urodzonego dnia (...)w miejscowości M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 grudnia 2014 roku w W. na ul. (...) skrzyżowanie z ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy o ruchu drogowym w ten sposób, że jako kierujący pojazdem m-ki P. (...) o nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. B. znajdującej się na przejściu doprowadzając do jej potrącenia, przez co nieumyślnie spowodował u niej naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 k.k. w postaci urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego bez kosztnych zmian pourazowych, to jest o czyn z art. 177 §1 k.k.

I. ustala, iż czyn oskarżonego W. G. (1) polegał na tym, że w dniu 9 grudnia 2014 roku, w W. na ulicy (...), województwa (...), kierując samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. B. doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku czego doznała obrażeń w postaci urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego, które to skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 177 §1 k.k. i na podstawie art. 66 §1 k.k. w zw. z art. 67 §1 k.k. postępowanie warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na podstawie art. 67 §3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 6 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. G. (1) na rzecz pokrzywdzonej J. B. nawiązkę w wysokości 1000 (tysiąc) złotych;

III. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonego W. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 204 (dwieście cztery) złote 95 (dziewięćdziesiąt pięć) groszy tytułem wydatków i na podstawie art. 1 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 100 (sto) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 111/15

# UZASADNIENIE

## ***Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego W. G. (1) ustalił następujący stan faktyczny.***

Dnia 9 grudnia 2014 roku, około godziny 21<sup>00</sup>, W. G. (1) kierując samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) poruszał się w W. ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) (dowód: szkic, k. 6, 26; wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 29v).

Jezdnia ulicy (...) w okolicach skrzyżowania z ulicą (...) oznaczona jest znakami poziomymi i ma jeden pas ruchu w daną stronę. W. G. (1) poruszał się prawą częścią jezdni. Na tym odcinku sztuczne oświetlenie było włączone, nie występowała mgła, a nawierzchnia była mokra. (dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 7 – 8; szkic, k. 6, 26; dokumentacja fotograficzna, k. 17 – 18; częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30)

W tym samym czasie J. B. postanowiła przejść przez jezdnię ulicy (...) korzystając z przejścia dla pieszych znajdującego się bezpośrednio za skrzyżowaniem ulic (...) (dowód: szkic, k. 6, 26; zeznania świadka J. B., k. 19v).

Zbliżając się do skrzyżowania i znajdującego się za nim przejścia dla pieszych W. G. (1) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. B. doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku którego upadła ona na jezdnię (dowód: zeznania świadka J. B., k. 19v; wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30).

Bezpośrednio po potrąceniu pieszej W. G. (1) zatrzymał samochód, podniósł z jezdni J. B. i udał się z nią do szpitala na ulicy (...). Ponadto W. G. (1) o zaistniałym zdarzeniu zawiadomił Policję. (dowód: zeznania świadka J. B., k. 19v; wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30)

Na skutek potrącenia J. B. doznała obrażeń w postaci urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni (dowód: karta informacyjna, k. 22; opinia sądowno – lekarska, k. 24).

Przed zdarzeniem samochód P. o numerze rejestracyjnym (...) był sprawny technicznie, a kierujący nim W. G. (2) trzeźwy (dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 3; świadectwo wzorcowania, k. 4 – 5; protokół oględzin pojazdu, k. 9 – 10).

## ***Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.***

Oskarżony W. G. (1) na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, że w dniu 9 grudnia 2015 roku, około godziny 21<sup>00</sup>, poruszał się samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...). Wyjeżdżając z ulicy (...) zatrzymał się na pierwszym przejściu, które ją przecinało, gdzie przepuścił przechodnia, a następnie ruszył przez skrzyżowanie, ale zatrzymał się przed nim, gdyż po bokach stały samochody zasłaniające inne, które chciałyby przejechać przez skrzyżowanie. Po upewnieniu się, że przez skrzyżowanie nic nie jedzie ruszył i dojeżdżając do kolejnego przejścia zauważył na nim kobietę, której wcześniej nie widział. Zaczął hamować w połowie skrzyżowania, ale samochód mu zgasł, poprzez hamowanie zablokował koła, samochód wpadł w poślizg i „wsunąłem się na przejście dla pieszych” (vide wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30). Lewym rogiem samochodu uderzył w kobietę znajdującą się na przejściu, a ona upadając złapała za lewe lustro samochodu urywając je. Samochód uderzył w wewnętrzną stronę kolana pieszej. W momencie zdarzenia była mgła, która opadała, co powodowało, że jezdnia była śliska. Skrzyżowanie było oświetlone, ale lampą, która musiała się jeszcze rozjaśnić i wzrok zbyt późno dostosował się do panujących warunków. Lampa, która oświetlała skrzyżowanie jest najprawdopodobniej uszkodzona, ponieważ rozświetla się i za moment gaśnie. Kobieta, którą potrącił była ubrana w ciemną kurtkę i spodnie jeansowe. Po zdarzeniu kobietę zawiózł do szpitala, a o samym zdarzeniu telefonicznie zawiadomił Policję. Po badaniach kobietę odwiózł do domu, a sam uczestniczył

z funkcjonariuszami Policji w czynnościach, po czym wykupił dla J. B. leki, które zawiózł jej do domu. Następnie kilkakrotnie kontaktował się z pokrzywdzoną w sprawach formalnych, a także z troski o jej zdrowie.

Już w toku postępowania przygotowawczego W. G. (1) wnosił o warunkowe umorzenie postępowania karnego wskazując, że wyrok skazujący „zaszkodziłby w mojej pracy” (vide wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30), a wniosek ponowił składając go przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

Wyjaśnieniom oskarżonego W. G. (1) dano wiarę w części, w jakiej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdził, iż prowadził samochód osobowy marki P. o numerze rejestracyjnym (...), a także w tym fragmencie, w jakim podał, że nie ustąpił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na pasach, którą okazała się J. B. doprowadzając do jej potrącenia. Wyjaśnienia oskarżonego są także wiarygodne w tym fragmencie, w którym opisał swoje zachowanie po zdarzeniu. O wiarygodności wyjaśnień oskarżonego we wskazanych fragmentach świadczą zeznania świadka J. B., a także dowody z dokumentów, a mianowicie protokół oględzin miejsca wypadku drogowego oraz protokół oględzin pojazdu, szkice wypadku i dokumentacja fotograficzna.

W pozostałej części wyjaśnieniom oskarżonego W. G. (1) nie dano wiary, ponieważ pozostają one w opozycji do materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy.

Nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnienie oskarżonego, który podał, że zatrzymał się przed skrzyżowaniem ulic (...), ponieważ widok zasłaniały mu stojące na nim samochody. Z dołączonych szkiców (roboczego i ostatecznego, k. 6 i 26) znajdujących się w aktach sprawy oraz dołączonej dokumentacji fotograficznej wynika, że ukształtowanie skrzyżowania wyklucza możliwość takiego ustawienia zaparkowanych samochodów, by zasłaniały one widok na skrzyżowaniu. Wiarą obdarzono wyjaśnienia W. G. (1), który przyznał, iż dojeżdżając do kolejnego przejścia dla pieszych spostrzegł przekraczającą przejście pieszą. Sposób poruszania się pieszej J. B. wykluczał jednak nagłe jej spostrzeżenie, ponieważ w stosunku do kierunku ruchu oskarżonego poruszała się ona ze strony lewej w kierunku prawej. Gdyby za prawdziwy przyjąć sposób poruszania się oskarżonego to rozpoczynając manewr hamowania już od połowy skrzyżowania po ruszeniu sprzed skrzyżowania W. G. (1) nie tylko miałby możliwość spostrzeżenia pokrzywdzonej J. B., ale także zatrzymania się przed przejściem dla pieszych. Na wskazanym odcinku drogi, gdyby oskarżony zatrzymał się przed skrzyżowaniem nie miałby możliwości rozwinięcia prędkości uniemożliwiającej mu zatrzymanie w sytuacji, gdy dostrzegł pieszą. Powyższe jednoznacznie wynika z zestawienia ze sobą szkicu miejsca wypadku drogowego i protokołu oględzin miejsca wypadku, nie wspominając o możliwościach technicznych samochodu, którym W. G. (1) się poruszał.

Oskarżony wskazywał ponadto, że na ulicy była mgła, co dodatkowo powodowało to, że jezdnia była śliska. Dodatkowo podawał, że skrzyżowanie nie było oświetlone w sposób należyty (lampa nie zdążyła się dobrze rozświetlić, a także rozświetla się i gaśnie). Takim wyjaśnieniom oskarżonego W. G. (1) również nie sposób dać wiary, ponieważ pozostają w sprzeczności z protokołem oględzin miejsca wypadku drogowego – zauważyć należy, że ze wspomnianego protokołu wprost wynika, że w miejscu wypadku nie występowała mgła, a jezdnia była mokra, chociaż nie stwierdzono, by była śliska (vide protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 7v). Treść protokołu w zakresie braku mgły, czy oświetlenia skrzyżowania, to jest braku usterek w tym oświetleniu potwierdza dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy. W ocenie sądu prawdziwe są natomiast wyjaśnienia oskarżonego, który podał, iż wzrok nie zdążył mu przyzwyczaić się do warunków drogowych.

Ostatnia kwestia podnoszona w wyjaśnieniach oskarżonego to sposób ruchu pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem, a także w momencie potrącenia pieszej. Otóż oskarżony W. G. (1) wyjaśnił, iż po tym, jak samochód wpadł w poślizg to wsunął się (vide wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30) na przejście dla pieszych, lewym rogiem samochodu uderzył w J. B., która upadając złapała za lewe lusterko samochodu i je urwała. Samochód uderzył pieszą w wewnętrzną stronę kolana. Wyjaśnienia oskarżonego co do sposobu, w jaki samochód uderzył J. B., to jest „uderzył pieszą w wewnętrzną stronę kolana” (vide wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 30) są oczywiście niewiarygodne, ponieważ W. G. (1) zajmując miejsce kierowcy nie miał możliwości spostrzeżenia, w jaki sposób i które miejsce dokładnie prowadzony przez niego samochód uderzył pokrzywdzoną. Tego rodzaju wnioski znajdują oparcie w zeznaniach świadka

J. B., która stwierdziła, że samochód uderzył ją w prawą nogę, a uszkodzeniu uległa noga lewa podczas upadku po potrąceniu (vide zeznania świadka J. B., k. 19v). Jeżeli natomiast chodzi o sposób przemieszczania się samochodu i uderzenia pieszej znajdującej się na pasach to wyjaśnienia oskarżonego są również niewiarygodne, gdyż pozostają w opozycji do protokołu oględzin samochodu P. o numerze rejestracyjnym (...), a konkretnie w opozycji do opisanych w tym protokole uszkodzeń samochodu, które powstały na skutek potrącenia J. B.. Nie sposób nie zauważyć, że na skutek zdarzenia samochód posiadał otarcie brudu na pokrywie silnika oraz otarcie lakieru ciągnące się na całej długości pokrywy silnika ciągnące się od lewej krawędzi pokrywy, urwane lustro lewe boczne, a także połamany zderzak przedni w części środkowej oraz lewej. Tego rodzaju uszkodzenia pojazdu wykluczają obdarzenie wiarą w całości wyjaśnień oskarżonego, gdyż z protokołu oględzin pojazdu w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że piesza J. B. została potrącona lewym przednim rogiem pojazdu i przemieściła się w kierunku prawej strony pojazdu, na co wskazują uszkodzenia pokrywy silnika. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż potrącił pieszą lewym przednim rogiem pojazdu, a ta na skutek potrącenia przemieściła się w kierunku lewej strony samochodu urywając przy tym lustro. Opisane w protokole oględzin uszkodzenia samochodu P. o numerze rejestracyjnym (...) wykluczają przyjęcie za prawdziwą wersji W. G. (1).

Bez znaczenia są przy tym inne okoliczności wskazywane przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach, a mianowicie sposób poruszania się przez oskarżonego przez całą ulicę (...), aż do momentu zbliżenia się do skrzyżowania tej ulicy z ulicą (...).

Dano wiarę zeznaniom świadka J. B., gdyż zeznania te są szczerze, spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, takim jak protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, szkice wypadku, dokumentacji fotograficznej, czy protokole oględzin pojazdu. Składając zeznania świadek opisała zdarzenie, w którym uczestniczyła i szczegółowo przedstawiła sposób, w jaki doszło do jej potrącenia. W ocenie sądu J. B. będąc potrącona na przejściu, gdy poruszała się z lewej strony jezdni w kierunku prawej w stosunku do kierującego W. G. (1) nie miała żadnych podstaw do pomawiania oskarżonego o takie zachowanie, które mogłoby rodzić jego odpowiedzialność karną. Wprost przeciwnie, w swoich zeznaniach wskazała okoliczności łagodzące, a mianowicie sposób zachowania się przez W. G. (1) po zaistnieniu wypadku drogowego. Przyjając w tej sytuacji należy, iż zeznania J. B. stanowią wierną relację z przebiegu zdarzenia, w którym uczestniczyła.

Sąd podzielił opinię dotyczącą obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia przez J. B., która została sporządzona przez biegłego Z. M., a więc osobą kompetentną i posiadającą odpowiednią wiedzę z zakresu będącego jej przedmiotem. Opinia konkretnie odpowiada na pytanie, jakiego rodzaju uszczerbku na zdrowiu na skutek zdarzenia doznała pokrzywdzona J. B., a także odpowiada wymogom określonym w kodeksie postępowania karnego i nie była kwestionowana przez strony.

Za wiarygodne uznano nadto pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

***Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego W. G. (1) nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.***

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W. oskarżył W. G. (1) o popełnienie występku z art. 177 §1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 9 grudnia 2014 roku w W. na ul. (...) skrzyżowanie z ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy o ruchu drogowym w ten sposób, że jako kierujący pojazdem m-ki P. (...) o nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. B. znajdującej się na przejściu doprowadzając do jej potrącenia, przez co nieumyślnie spowodował u niej naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 k.k. w postaci urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego bez kostnych zmian pourazowych.

Oskarżony W. G. (1) jest pełnoletni, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo, czy neurologicznie, nie doznał także urazów głowy połączonych z utratą świadomości oraz nie przyjmuje leków mogących ograniczać zdolność postrzegania, czy wpływających na jego poczytalność (vide wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1), k. 29v i 69v).

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy i zaprezentowana powyżej jego ocena pozwalają na stwierdzenie, że oskarżony W. G. (1) znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnego z przepisami prawa karnego, normy te naruszył, popełniając przestępstwo stypizowane w art. 177 §1 k.k.

Zachowanie penalizowane przepisem art. 177 §1 k.k. ma charakter dwuczłonowy. Pierwszy polega, między innymi, na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, drugi sprowadza się do spowodowania skutków, o jakich mowa w art. 177 §1 k.k., to znaczy spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres przekraczający siedem dni. Przedmiotem ochrony czynu zabronionego stypizowanego treścią art. 177 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji, a ściślej bezpieczeństwo ruchu lądowego pojazdów mechanicznych, a tym samym bezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób uczestniczących w tym ruchu. Jest ono przestępstwem powszechnym w tym sensie, że jego sprawcą może być każdy uczestnik ruchu drogowego, do którego adresowane są zasady bezpieczeństwa obowiązujące w danej dziedzinie.

Ruch lądowy jest to ruch odbywający się we wszelkich miejscach, w których możliwy jest ruch pojazdów i pieszych. Są to zarówno drogi publiczne, strefy zamieszkania, jak i drogi poza drogami publicznymi, dostępne dla ruchu pojazdów. Ruch lądowy obejmuje również ruch drogowy odbywający się na drogach publicznych, do których należą drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych; tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. z późn. zm.), co wprost wynika z treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 z późn. zm.; zwana dalej prawem o ruchu drogowym).

Zgodnie z art. 2 pkt 6 prawa o ruchu drogowym, częścią drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów jest jezdnia, co oznacza, że wszelkie reguły poruszania się po jej powierzchni reguluje przedmiotowa ustawa.

Z całą pewnością jezdnia ulicy (...) jest drogą publiczną, o której wspominają powołane wyżej przepisy, a na tej jezdni odbywa się drogowy ruch lądowy.

Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym są regułami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania ze wskazanej dziedziny ruchu, sprowadzający związane z tą dyscypliną ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka do stopnia społecznie tolerowanego. Przestrzeganie tych reguł minimalizuje zagrożenie bezpieczeństwa do granic, w których bardziej wartościowe od zagrożenia są korzyści społeczne płynące z możliwości korzystania z ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym ujęte zostały w przepisach określających porządek poruszania się po szlakach komunikacyjnych i zachowania się w typowych sytuacjach. Obok reguł skodyfikowanych, na zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym składają się również reguły nieskodyfikowane, niewynikające z przepisów, lecz właśnie z istoty bezpieczeństwa w ruchu.

Zasady te obowiązują w jednakowym stopniu, chociaż w różnym zakresie, wszystkich uczestników ruchu komunikacyjnego, a więc nie tylko kierujących pojazdami mechanicznymi. Podporządkować się im muszą zarówno kierowcy zawodowi, jak i amatorzy, dorośli i małoletni, rowerzyści i kierujący pojazdami zaprzęgowymi, a także oczywiście piesi.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne. Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, nieumyślne zaś, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej oceny sytuacji istniejącej w ruchu.

O ile naruszenie obowiązującej zasady bezpieczeństwa ruchu lądowym może być umyślne albo nieumyślne, o tyle skutek wypadku w postaci uszkodzenia ciała lub śmierci innej osoby zawsze objęty jest winą nieumyślną.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, iż jedna z podstawowych reguł prawa o ruchu drogowym obliguje kierującego pojazdem, który zbliża się do przejścia dla pieszych do zachowania szczególnej ostrożności (art. 26 ust. 1 prawa o ruchu drogowym). Nadto, kierujący pojazdem obowiązany jest do ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych.

Zgodnie z brzmieniem art. 2 pkt 22 prawa o ruchu drogowym szczególna ostrożność ma polegać na zwiększeniu uwagi i zachowaniu się w sposób umożliwiający odpowiednio szybkie reagowanie na warunki i sytuacje zmieniające się na drodze. Szczególna ostrożność obowiązująca kierującego pojazdem realizowana jest przez stałą obserwację odcinka drogi, którym pojazd ten się porusza, dostosowanie prędkości do warunków widoczności w taki sposób, aby reakcja w postaci zatrzymania pojazdu była skuteczna, to znaczy nie naraziła na niebezpieczeństwo innych uprawnionych uczestników ruchu.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną treścią art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym każdy użytkownik drogi ma obowiązek zachowania ostrożności (tak: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, w sprawie V KZP 2/74, opublikowana w OSNKW 1975/3 – 4/33; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 roku, w sprawie VI KRN 135/76, opublikowana w OSNKW 1976/10 – 11/130), natomiast szczególnej ostrożności – tylko wtedy, gdy przepis szczególny tego wymaga. Przepisem szczególnym dla art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym jest niewątpliwie przepis art. 26 ust. 1 wymienionej ustawy.

Kierujący pojazdem W. G. (1), zbliżając się do przejścia dla pieszych obowiązany był więc zmniejszyć prędkość, stale i uważnie obserwować drogę, którą się porusza, a w razie potrzeby zatrzymać się, aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu. W tym przypadku pieszą, która znajdowała się na przejściu była J. B.. Oskarżony znajdował się w takiej odległości od przejścia dla pieszych, że był w stanie należycie ocenić sytuację i umożliwić pieszej J. B. bezpieczne przekroczenie jezdni w miejscu do niego przeznaczonym. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia nie stwierdził, by J. B. przekraczając jezdnię postępowala w sposób sprzeczny z art. 14 pkt 1 – 4 prawa o ruchu drogowym.

Reasumując, kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) W. G. (1), zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych był zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności, a zatem powinien zwiększyć uwagę i dostosować swe zachowanie do warunków i sytuacji panujących na obranym przez siebie torze ruchu, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ponadto zobowiązany został do ustąpienia pierwszeństwa pieszemu (pieszej), czego nie uczynił. Ustąpienie pierwszeństwa polegało w tym konkretnym przypadku na powstrzymaniu się od kontynuowania jazdy na wprost. To właśnie jazda w obranym kierunku i zbyt późne rozpoczęcie manewru hamowania skutkowało potrąceniem pieszej J. B.. Naruszenie reguły szczególnej ostrożności przez W. G. (1) jest więc w analizowanym przypadku bezspeczne.

Analizując zebrany materiał dowodowy sąd powziął przekonanie, że W. G. (1) prowadził pojazd nieuważnie i nie koncentrował się na ocenie stanu ruchu na jezdni oraz przejściu dla pieszych, co w rezultacie nie pozwoliło mu odpowiednio zareagować w momencie pojawienia się na przejściu dla pieszych J. B..

Stwierdzić należy, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niezachowanie szczególnej ostrożności i nieustąpienie pierwszeństwa pieszej J. B. znajdującej się na przejściu.

Drugi człon karalnego zachowania sprawcy występku z art. 177 §1 k.k. polega na spowodowaniu skutków, o których mowa w treści tego przepisu, czyli naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej siedmiu

dni, poprzez spowodowanie wypadku komunikacyjnego, przy czym naruszenie czynności narządów ciała albo rozstrój zdrowia muszą wystąpić przynajmniej u jednej osoby, nie licząc sprawcy.

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 roku, w sprawie V KKN 303/97, opublikowany w OSNKW 1998/11 – 12/50). Spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 roku, w sprawie III KKN 231/98, opublikowany w OSNKW 2000/5 – 6/45).

W niniejszej sprawie oskarżony W. G. (1) naruszył obowiązującą regułę zachowania szczególnej ostrożności, o czym była mowa wyżej i spowodował skutek w postaci obrażeń ciała pieszej J. B., określony w art. 157 §1 k.k., co jednoznacznie potwierdziła treść opinii z zakresu medycyny. J. B. doznała w wyniku wypadku urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni. Gdyby nie niezastosowanie się przez kierującego samochodem W. G. (1) do obowiązku ustąpienia pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu do wypadku by nie doszło. Bez wątplenia pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego określonych wyżej przepisów, a zaistniałym wypadkiem istnieje związek przyczynowy. Nie można przecież nie powiązać zaistniałego zdarzenia z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym. W. G. (1) wytworzył stan zagrożenia, a w konsekwencji doprowadził do potrącenia pieszej, co skutkowało jej upadkiem i doznaniem obrażeń ciała określonych przepisem art. 177 §1 k.k. przy posiłkowym zastosowaniu art. 157 §1 k.k. Przyjmuje się, iż spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, iż gdyby oskarżony zachował szczególną ostrożność, do potrącenia pieszej z pewnością by nie doszło.

Oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się zgodnego z prawem, a pomimo tego zdecydował się na nierespektowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie sądu, jak już o tym była mowa, oskarżony W. G. (1) umyślnie wystąpił przeciwko wspomnianym regułom. Co prawda, postępował świadomie wbrew nakazom, których nierespektowanie stanowiło przyczynę zdarzenia, aczkolwiek niewątpliwie nie miał jednak zamiaru spowodowania opisanego wyżej skutku.

W realiach niniejszej sprawy nie ma więc żadnych wątpliwości, co do tego, iż swoim działaniem oskarżony W. G. (1) zrealizował dyspozycję art. 177 §1 k.k.

Ustalając zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd uwzględnił okoliczności przedmiotowe związane ze zdarzeniem, takie jak warunki drogowe oraz stan techniczny pojazdu, który W. G. (1) prowadził. Sąd uwzględnił również subiektywne elementy podmiotowej zdolności sprawcy do przypisania mu winy, takie jak zdolność W. G. (1) do spostrzeżenia i określenia granic zagrożenia dla dobra prawnego, jego wiedzę, umiejętności i doświadczenie niezbędne do prawidłowego i bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym.

Nie sposób było podzielić opisu zachowania oskarżonego zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, dlatego też z przyczyn wskazanych wyżej dokonano korekty opisu czynu przypisanego oskarżonemu W. G. (1) ustalając, że jego czyn polegał na tym, iż w dniu 9 grudnia 2014 roku, w W. na ulicy (...), województwa (...), kierując samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. B. doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku czego doznała obrażeń w postaci urazu skrętnego kolana lewego z cechami niestabilności stawu kolanowego, które to skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu oraz stopnia zawinienia doszedł do przekonania, że wina i

społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, a co za tym idzie możliwe jest warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego W. G. (1).

Z związku z nowelizacją kodeksu karnego, obejmującą jego wiodące instytucje, sąd zobligowany został do stosowania zmienionych rozwiązań – obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 roku, jednakże z możliwością zastosowania ustawy w brzmieniu obowiązującym poprzednio, jeżeli uzna, iż jest ona względniejsza dla sprawcy. Ustawą „względniejszą dla sprawcy”, w rozumieniu art. 4 §1 k.k., jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw, przy czym ocena ta winna być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Co istotne przy dokonywaniu oceny poszczególnych ustaw w celu ustalenia, która z nich jest „względniejsza” w rozumieniu art. 4 §1 k.k., równorzędne znaczenie mają zarówno sama wysokość sankcji przewidzianych za ten sam typ przestępstwa w porównywanych ustawach, jak i warunki zaostżenia i łagodzenia kary, nakładania obowiązków oraz orzekania nawiązek i innych środków karnych, skutki skazania i przedawnienie (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2012 roku, w sprawie V KK 447/11, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 1228655). Dokonując oceny zgodnie z powyższymi wskazaniem, w ocenie sądu za względniejszą dla sprawcy uznaje należy ustawę kodeks karny w brzmieniu po dniu 30 czerwca 2015 roku w zakresie przepisu art. 66 §1 i §2 k.k. oraz art. 67 §3 k.k., natomiast w odniesieniu do przepisu art. 67 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku.

Przepis art. 66 §1 k.k. stanowi, że sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zasadą wyrażoną w art. 66 §2 k.k. jest niestosowanie warunkowego umorzenia postępowania wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wskazane w przepisie art. 66 §1 i §2 k.k. przesłanki pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Przede wszystkim społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się oskarżony nie jest znaczna, podobnie jak i wina oskarżonego, a zagrożenie karą za zarzucane sprawcy przestępstwo nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności. Ustalono ponadto, że popełnienie przez oskarżonego przestępstwa miało charakter epizodyczny, nie było wynikiem jego postawy wobec pewnych wartości, czy dóbr, a dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwala na pozytywną ocenę jego osoby.

Stopień zawinienia uznano za nieznaczny, a w zasadniczej części wpływa na to uznanie stopnia społecznej szkodliwości czynu za nieznaczny. Pozostałe elementy służące ocenie stopnia zawinienia, a zatem dojrzałość oskarżonego, jego wiek i funkcje spełniane w społeczeństwie nie świadczą o braku możliwości przypisania mu winy – oskarżony jest w pełni poczytalny, a także miał możliwość rozpoznania bezprawności czynu, jakkolwiek w realiach sprawy nie rzutuje to na odmienną ocenę stopnia zawinienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że na stopień zawinienia wpływa stopień społecznej szkodliwości czynu, oczywiście do granic możliwości przewidywania konsekwencji swojego zachowania.

Oceny stopnia społecznej szkodliwości dokonano w oparciu o przepis art. 115 §2 k.k. i stwierdzono, że nie jest on znaczny. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wzięto pod uwagę, stosownie do przepisu art. 115 §2 k.k. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie było rażące, chociaż umyślne. Stwierdzić należy, iż analiza okoliczności przedmiotowego zdarzenia nie pozostawia wątpliwości, iż kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych. Oznacza to, że waga naruszonych przez sprawcę obowiązków jest znaczna, aczkolwiek łagodzą ją inne okoliczności, a mianowicie stan techniczny pojazdu i warunki drogowe, w jakich prowadził pojazd. Szkoda wyrządzona na skutek działania oskarżonego była nieumyślna, a jej

rozmiar nie należał do znacznych. Oskarżony naruszył co prawda podstawowe reguły ostrożności oraz naruszył je umyślnie, jednak wypada zauważyć, że motywacja oskarżonego nie należała do tych tego rodzaju, by powodowała zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wprost przeciwnie, postać zamiaru i motywacja W. G. (1) łagodzi stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił.

Oskarżony W. G. (1) jest osobą niekaraną (vide dane o karalności, k. 25), a dotychczasowy, ustabilizowany tryb życia, co wynika z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego (vide wywiad środowiskowy, k. 73 – 75) wskazuje, iż fakt popełnienia przez niego przestępstwa, był incydentem w jego życiu. Przemawia za tym chociażby okoliczność, iż oskarżony nie wszedł ponownie w konflikt z obowiązującym porządkiem prawnym, a jego postawa i sposób życia nie budzą zastrzeżeń, jak również dają gwarancję tego, iż warunkowe umorzenie postępowania będzie stanowiło dla niego wystarczającą dolegliwość. W ocenie sądu naruszenie przedmiotowych reguł postępowania, choć bezdyskusyjnie naganne, nie stanowiło wyjątkowo rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jakkolwiek było umyślne.

Nie mogło umknąć uwadze sądu, iż oskarżony przeprosił pokrzywdzoną, co w ocenie sądu stanowi wyraz przeżyć wewnętrznych sprawcy, jego stosunku do zachowania, za które żałuje i jest elementem ubiegania się o przebaczenie. Osobisty kontakt sądu z oskarżonym w toku rozprawy, a następnie posiedzenia przekonuje, że skrucha jest szczerą.

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności pozwoliły na przyjęcie, że stopień zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest nieznaczny.

Kolejną przesłanką, której zaistnienie umożliwia warunkowe umorzenie postępowania karnego jest niekaralność oskarżonego za przestępstwo umyślne, a ten warunek W. G. (1) spełnia (vide dane o karalności, k. 25).

Generalną przesłanką stosowania warunkowego umorzenia postępowania, dotyczącą osoby sprawcy jest uzasadnione przypuszczenie sądu, że oskarżony pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. To przypuszczenie sądu winno być oparte na postawie sprawcy, jego dotychczasowej niekaralności i unormowaniu stosunków z pokrzywdzoną.

Oskarżony nie był dotychczas karany, co zważywszy na jego wiek uzasadnia przyjęcie, że po jego stronie istnieje dodatnia prognoza kryminologiczna, która w połączeniu z niekaralnością za przestępstwo umyślne umożliwia warunkowe umorzenie postępowania karnego, tym bardziej, że dotychczas pozytywnie funkcjonował w społeczeństwie. W konsekwencji stwierdzić należy, iż już samo zdarzenie połączone z postępowaniem przygotowawczym odcisnęło na oskarżonym taki ślad i skłoniło do głębokiej refleksji, która nie pozwoli mu w przyszłości doprowadzić swym niestarannym zachowaniem do naruszenia reguł prawa o ruchu drogowym i spowodowania w konsekwencji wypadku drogowego, co można stwierdzić z bardzo wysokim prawdopodobieństwem.

Spełniona została również przesłanka określona przepisem art. 66 §2 k.k., a mianowicie czyn oskarżonego jest zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat.

Zgodnie z przepisem art. 67 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku warunkowe umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 2 lat i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia. Przepis art. 67 §1 k.k. jest dla oskarżonego W. G. (1) korzystniejszy w tym kształcie, jako że obecnie okres próby może zostać wyznaczony od roku do 3 lat.

Okres próby pełni dwie zasadnicze funkcje, a mianowicie służy oddziaływaniu wychowawczemu na sprawcę przestępstwa oraz weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej. Jest to okres kontrolowanej wolności i okres, w którym sprawca ma wywiązać się z nałożonych na niego obowiązków. Od charakteru nałożonych na sprawcę obowiązków i wymierzonych mu środków zależeć będzie długość okresu próby. Ustalając okres próby w wymiarze dwóch lat, sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazanego, a jednocześnie wymógł na nim zachowanie zgodne z normami prawa. Okres próby umożliwi także zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do oskarżonego dodatniej prognozy kryminologicznej.

Sąd warunkowo umarzając postępowanie karne wobec W. G. (1) na okres dwóch lat uznał, że będzie on wystarczający dla weryfikacji prognozy kryminologicznej – z jednej strony, a z drugiej dla oddziaływania wychowawczego na oskarżonego.

Stosownie do treści art. 67 §3 k.k., sąd zdecydował się na orzeczenie wobec oskarżonego W. G. (1) nawiązki zna rzecz pokrzywdzonej J. B. w wysokości 1000 złotych. Nawiązka w tej wysokości, w ocenie sądu, winna spełniać funkcję zryczałtowanego odszkodowania za doznaną krzywdę. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że kwota 1000 złotych dostatecznie zrekompensuje cierpienie jakiego doznała pokrzywdzona na skutek zdarzenia. Bez znaczenia pozostaje przy tym wysokość wypłaconego J. B. odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe, a także kwoty, którą W. G. (1) dobrowolnie uiścił na jej rzecz. Ustalając nawiązkę w wysokości 1000 złotych sąd miał przy tym w polu widzenia zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonej po zdarzeniu, w tym dostarczenie jej paczki z kawą i czekoladą (vide oświadczenie pokrzywdzonej na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2015 roku, k. 84).

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od warunkowego umorzenia postępowania wynosi od 60 złotych do 100 złotych, stosownie do treści art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 ze zm.).

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 9 k.p.k. należności związane z wydaniem opinii przez biegłego z zakresu medycyny sądowej;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 12 k.p.k. ryczałt z tytułu sporządzenia wywiadu środowiskowego przez kuratora zawodowego.

Łącznie wydatki w niniejszej sprawie wynoszą 204 złote 95 groszy.

Nie dopatrując się okoliczności wskazanych w art. 624 §1 k.p.k. oskarżonego W. G. (1) obciążono opłatą w wysokości 100 złotych oraz zasądzono od niego kwotę 204 złote 95 groszy z tytułu wydatków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie wskazanych przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.